

Jak dobrze mieć sąsiada – Halina Kunicka

Jak dobrze mieć sąsiada
Jak dobrze mieć sąsiada
On wiosną się uśmiechnie
Jesienią zagada
A zimą ci pomoże
Przy węglu i przy koksie
I sama nie wiesz kiedy
Ułoży wam rok się
Gdy furę zmartwień kłopotów masz huk
Do drzwi sąsiada zapukaj puk puk
Gdy spotkasz wrogów na drodze swej tłum
Do drzwi sąsiada zapukaj bum bum
Pożycz ci zapalki
Pół masła kilo soli
Wysłucha twoich zwierzeń
Choć głowa go boli
A zimą ci pomoże
Przy węglu i przy koksie
I sama nie wiesz kiedy
Ułoży wam rok się
Gdy furę zmartwień kłopotów masz huk
Do drzwi sąsiada zapukaj puk puk
Gdy spotkasz wrogów na drodze swej tłum
Do drzwi sąsiada zapukaj bum bum
Jak dobrze mieć sąsiada
Jak dobrze mieć sąsiada
On wiosną się uśmiechnie
Jesienią zagada
Pomoże ci w rachunkach
Pobawi się chmurami
Choć tęskni za tą panią
Co pachnie fiołkami





Handwritten text: "Handwritten text: ..."